



W Portugalii miałam szansę być zaledwie miesiąc. Mieszkaliśmy ok. 100 km od Lizbony, stolicy tego pięknego, pełnego kontrastów kraju. Nasze miasteczko było położone bezpośrednio nad oceanem co zabierało dech w piersiach. Codziennie byłam otoczona wspaniałymi ludźmi, polką, która pojechała razem mną oraz francuzem. Spotykaliśmy się również z innymi wolontariuszami, którzy byli bardzo otwarci na nowe znajomości i bardzo serdecznie nas przyjęli i zaopiekowali się nami. Do moich obowiązków należała pomoc przy opiece nad dziećmi, zabawa oraz organizowanie im ciekawych zajęć. Moja grupa była zróżnicowana, ponieważ były w niej dzieci 5-letnie jak i starsze. Pobyt tam nauczył mnie wiele, przede wszystkim otwartości do ludzi i przełamanie nieśmiałości. Pomimo wątpliwości, które wystąpiły na początku pobytu wspominam go bardzo dobrze i jestem wdzięczna naszej mentorce i opiekunom za dobre słowa podtrzymujące ba ducha. Wszystkim polecam EVS bo każdy ma szansę przeżyć przygodę swojego życia.

Paulina (Polska)